

Górzyca, dnia 21 stycznia 2015 r.

Sz.P. Ryszard Skoparek
Przewodniczący Rady Gminy Boleszkowice
Sz.P. Jan Krzywicki
Wójt Gminy Boleszkowice

Opinia

dotyczy: inwestycji związanej z hodowlą nerek amerykańskich w miejscowości Gudzisz.

Szanowana Rado, Szanowny Panie Wójt:

Składamy na Państwa ręce **wyraz sprzeciwu i najwyższego zaniepokojenia** wobec planowanej inwestycji związanej z hodowlą nerek amerykańskich w miejscowości Gudzisz. Sprzeciw swój opieramy na wielu ogólnodostępnych i wiarygodnych danych. Dotyczą one niekwestionowanego destruktywnego wpływu na okoliczne środowisko przyrodnicze i środowisko człowieka. Z raportu NIK, dotyczącego ferm nerek amerykańskich w woj. wielkopolskim wynika, że aż w 87 procentach badanych obiektów dochodziło do skażeń środowiska. Dokument ten zauważa brak możliwości zapobieżenia wydzielaniu odorów, dokuczliwych dla człowieka nawet w odległości kilku kilometrów. Wpływ norki amerykańskiej na europejskie środowisko przyrodnicze został wielokrotnie poddany naukowym badaniom i określony jako bardzo destruktywny. Stąd kraje Unii Europejskiej przekazują ogromne kwoty na odławianie i uśmiercanie tego szkodliwego gatunku. Odłowy te, min. prowadzone od kilku lat w oddalonym 12 km Parku Narodowym „Ujście Warty”, mają za zadanie próbę ocalenia rodzimych gatunków przed dziesiątkowaniem ich przez inwazyjną norkę amerykańską. Od chwili pojawienia się tego gatunku w 90-tych latach XX wieku kilkakrotnie zmalał sukces lęgowy (70 do 17%) gęgawy (dane PN”UW”). Wiele gatunków niegdyś pospolitych, jak śmieszki czy łyski, dziś pospolitymi już nie są. Badania pokarmowe nerek oraz ślady ich aktywności potwierdziły niespotykany dotąd negatywny wpływ na rodzime gatunki. Badania ustaliły także bardzo duży i ciągły napływ tych zwierząt prosto z hodowli. 50% odłowionych w Parku nerek to bezpośredni uciekinierzy z ferm lub ich potomstwo w pierwszym pokoleniu. Z naukowych badań, prowadzonych w innych miejscach Europy w pobliżu ferm wynika, że od 17 do 70% odłowionych nerek to bezpośredni uciekinierzy („Ekologia i wpływ na środowisko gatunków inwazyjnych”, Chyrzyno 2014). Dane te świadczą o fakcie, iż nie ma skutecznych zabezpieczeń przed uciezkami tych zwierząt a ich wpływ na środowisko przyrodnicze jest nie tylko szkodliwy, jest alarmujący

Ponadto władze gminy Boleszkowice, obfitującej w wyjątkowo cenne siedliska przyrodnicze, otoczonej różnorodnymi formami ochrony przyrody, włączyły się aktywnie w czynną ochronę różnorodności biologicznej. UG Boleszkowice jest Partnerem Fundacji Zielonej Doliny Odry i Warty w realizowanym od czerwca 2014 roku, długofalowym i wysokobudżetowym (o wartości miliona złotych) projekcie finansowanym przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Projekt ma na celu min. zabezpieczenie lęgówisk ptaków przed szkodnictwem norki amerykańskiej! Biorąc pod uwagę nieuniknioną ucieczkę hodowanych osobników, inicjatywa utworzenia fermy stoi w ewidentnej sprzeczności wobec wspomnianego projektu.

Osobną sprawą, którą należy poruszyć jest jakość załączonego przez inwestora dokumentu (zwanego raportem) mającego odpowiedzieć na pytania dotyczące wpływu inwestycji na środowisko przyrodnicze. Dokument ten, przygotowany na zlecenie inwestora, zawiera rażące błędy merytoryczne wykazując wbrew powszechnej wiedzy niską lub żadną szkodliwość inwestycji dla środowiska. Stoi to w sprzeczności z wieloma badaniami naukowymi. Następnie rażącym błędem autora raportu jest rozwiązanie technologiczne pozbycia się odchodów i wydzielin zwierząt poprzez rozrzucenie ich na pobliskie pola. W prawie polskim są one zakwalifikowane jako odpady (nie nawóz) i wymagają utylizacji. Nie może więc być mowy o rozwiązaniu zapisanym w raporcie. Dokument świadczy o niedostatecznych kwalifikacjach autora oraz braku rzetelności lub świadomym wprowadzaniu w błąd. Na przykład w rozdz. 6 „Rozwiązania techniczne, technologiczne i organizacyjne” autor podaje: „Stosowanie powyższych zaleceń zapobiegnie ucieczkom zwierząt poza teren fermy” by w następnym (siódmym) rozdziale napisać: „Pomimo zastosowania na powstałej fermie wielopoziomowego systemu zabezpieczeń może dojść do niekontrolowanej ucieczki...” Jako rozwiązanie takiej ewentualności autor proponuje: „monitoring środowiska przyrodniczego” (?), potwierdzając niestety swoje niezrozumienie podstawowej terminologii stosowanej w naukach przyrodniczych i ignorancję funkcjonującej powszechnie wiedzy.

Reasumując pragniemy zaapelować, iż budowa opisywanej fermy niesie ze sobą szereg potencjalnych zagrożeń, zarówno wobec mieszkańców pobliskich miejscowości jak i środowiska przyrodniczego. Podważamy wiarygodność, przygotowanego na zlecenie inwestora, raportu oddziaływania na środowisko. Wykazujemy ryzyko bezpowrotnej utraty walorów przyrodniczych, będących atrakcyjną wizytówką gminy. Niekorzystną konsekwencją będzie obniżenie dochodów podmiotów gospodarczych obsługujących ruch turystyczny. Spadnie wartość nieruchomości, gruntów i potencjał inwestycyjny gminy. Z dniem uruchomienia przedmiotowej inwestycji mieszkańcy gminy relatywnie zubożeją.

Wobec tak wielu rysujących się negatywnych konsekwencji oczekujemy od naszego Partnera - władz gminy Boleszkowice, zdecydowanych przedsięwzięć zapobiegających powstaniu tej, jak i ewentualnej każdej innej, inwestycji o podobnym charakterze.

Piotr Chara

Prezes Fundacji Zielonej Doliny Odry i Warty